

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przytoczone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

W sobotę, dnia 7-go listopada r. b. odbędzie się w lokalu T-wa „Sokół” (Wileńska Nr. 10) Wieczór Jubileuszowy „Sokoła” z działem koncertowym, pokazem gimnastycznym i tańcami. Wejście dla gości za okazaniem zaproszeń. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Cena biletów dla gości 3 zł., dla członków T-wa 2 zł. Strój wieczorowy

IGNACY TRACHLECKI
Ciotek Chrześcij, Stowarzyszenia Właścicieli Fachowych Pralni po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zszedł w Panu dn. 4 XI r. b. w wieku lat 56.
Ekspozycja zwłok z domu żelobu (ul. 3-go Maja 17) do kościoła św. Jakóba odbędzie się 6-go listopada o godz. 6 ej wieczór.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 6 XI r. b. o godz. 9 1/2 rano. Pogrzeb na cmentarzu Rosca tegoż dnia o godz. 3 1/2 pop.
O czym zawiadomili Krownych i Przyjaciół
Zarząd Chrześcij. Stow. Wł. Fach Pralni.

Staraniem Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, odprawi się nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członków dnia 9-go b. m. o godz. 9 1/2 w kościele św. Trójcy, na które zaprasza wszystkich członków czynnych i wspierających. Zarząd.

OD ADMINISTRACJI. NIEBYWAŁA OKAZJA!
Z powodu eksmisji przez Urząd Dyr. Robót Publ., a przeniesienia na Wielką 49, wyprzedam część towaru po cenie kosztu, jak np. kotły do gotowania bielizny, wyroby stalowe i naczynia kuchenne.
Wyprzedzać trwać będzie od 5-go do 10-go listopada.
Stanisław Krakowski.
4028—3 S-to Jańska 3.

WĘGIEL I DRZEWO
S-to Jańska 1. M. Klaczkowski.

Telefonem z Warszawy.
(Od własnego korespondenta)

Zapowiedź burzliwego posiedzenia.
Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zapowiada się burzliwie. Interwencja kierownika ministra reform rolnych p. Radwana nie odniosła rezultatu, a Wyzwolenie odgraża się, że w dalszym ciągu będzie prowadził obstrukcję przy głosowaniu nad reformą rolną. Wobec tego nie wiadomo, jak ułożą się dalsze obrady. Możliwe jest, że głosowanie będzie przerwane, a Sejm przystąpi do Ustaw sanacyjnych. Sprawozdanie komisji o ustawach będzie rozdane posłom w czwartek rano. P. marszałek Rataj pragnął by, aby wzięte je pod obrady w piątek, ewentualnie w sobotę. Kiedy nastąpi głosowanie nad wnioskiem Wyzwolenia o rozwiązaniu Sejmu, trudno dziś przewidzieć, jakkolwiek sprawa ta jest postawiona na porządku dziennym posiedzenia czwartkowego Sejmu.

Starcie premiera Grabskiego z posłem Byrką.
Wczoraj w połączonej komisjach budżetowo-skarbowej w III-ciem czytaniu uchwalono projekt ustaw sanacyjnych. Uchwala ta zapadła nie bez ostrej i przykrych insydentów, jakie się rozegrały w komisji na samym początku obrad.
Od razu po otwarciu obrad, premier Grabski oświadczył, iż wszystkie trzy ustawy stanowią organiczną całość w zamierzeniach sanacyjnych. Rząd przywiązuje wielką wagę do samych zasad. Da oszczędności bilansu handlowego, natomiast nie chodzi mu o formę przeprowadzenia tych ustaw.
W tej samej chwili pos. Byrka domagał się odroczenia obrad do czasu uchwalenia dwóch innych ustaw sanacyjnych. Na to premier wskazał, na konieczność natychmiastowej pomocy warsztatam pracy, gdyż odroczenie pogarsza jeno stan ujemny życia gospodarczego Pos. Byrka żądał szczegółowego spryszywania, na co pożyczka ma być zużyta, stronnictwo bowiem mówi nie żywi do Rządu zaufania, nie może też udzielić mu pełnomocnictw w szczególności zaś na pożyczki, zwłaszcza, że dotychczas były one źle użyte, ostatnia zaś interwencja jest pożyczką parszywą.
P. premier Grabski zareagował zaraz na te słowa, podkreślając, iż używanie takich wyrazów o pożyczce zagranicznej zawieranej przez Rząd, jest niedopuszczalne i o ile pos. Byrka nie cofnie tych wyrazów, premier Grabski będzie zmuszony opuścić salę. Przewodniczący pos. Dziedziuchowski wyraził ubolewanie, iż regulamin nie określa uprawnień przewodniczącego komisji, zauważa atoli, iż tak jak na posiedzeniach plenarnych, tak i na posiedzeniach komisji obowiązują formy parlamentarne i obowiązuje zasada nieużywania wyrazów nieparlamentarnych, a za takie uważa wyraz użyty przez pos. Byrkę. W tem miejscu premier opuścił salę obrad a po krótkiej chwili i Sejm, udając się do Ministerstwa Skarbu, do zwykłych swych prac.
Tymczasem pos. Byrka oświadczył, iż gotów jest w przyszłości nie używać takich wyrazów, ale wyrecyzowanych nie cofnie.

Horoskopy sejmowe niewyraźne.
Od kilku dni prowadzone są w kółkach Sejmowych rozmowy między przedstawicielami stronnictw w sprawie wyniesienia wyjęcia z obecnej sytuacji finansowej. Rozmowy te nie wyszły jeszcze ze stadium początku mgławicowego. Są one nawiązywane do niektórych głosów, jakie się odbywały w czasie dyskusji budżetowej na plenum Sejmu, a zmierzają do pewnego zawieszenia broni między stronnictwami i dojścia do pewnej linii postępowania. Rozmowy te natrafiają na liczne trudności i nie można na razie powiedzieć, czy doprowadzą do jakiego rezultatu.

Stabilizacja urzędników.
Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów omawiano kwestię stabilizacji urzędników i w końcu obrad wyłoniono komisję, która ma opracować wnioski w tej sprawie. Zadaniem komisji, której przewodniczyć będzie min. spr. wewn. będzie ujednostajnienie postępowania stabilizacyjnego, które w poszczególnych ministerstwach odbywają się

według różnych metod, tudzież opracowanie planu, który by uchronił od popełniania błędów. Oznaczonej termin ustawy na 1-go Stycznia będzie musiał być odroczony.

„Piast” przeciw Rządowi.
Zarząd Klubu P. S. L. (Piast) postanowił wczoraj utrzymać w dalszym ciągu swą taktykę opozycji wobec Rządu.
Co do wniosku „Wyzwolenia” w sprawie rozwiązania Sejmu postanowiono głosować przeciwko wnioskowi „Wyzwolenia”.

Nowela do ustawy o ochronie lokatorów.
Min. Żyehliński zreferował na wczorajszej Radzie Ministrów wnioski poselskie w sprawie zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Zdaje się, iż niektóre propozycje Rząd skłonny jest poprzeć, a to wskutek ciężkiego położenia przemysłu i handlu.

Opieka nad grobem „Niezanego Żołnierza”.
Rada Ministrów zatwierdziła wczoraj tekst aktu złożonego w grobie „Niezanego Żołnierza”.
Tekst w odpisie będzie przesłany do prezydium miasta z równoczesnym przekazaniem grobu pod opiekę miasta.

Rząd francuski utrzymuje się.
PARYŻ, 4.XI. (Pat.) Po wyjściu z Izby Deputowanych Pauline oświadczył, że gabinet pozostaje na stanowisku.
PARYŻ, 4.XI. (Pat.) Pódezas, gdy prasa opozycyjna uważa większość rządową za wątpliwą, organy kartelu lewicy wyrażają przekonanie, że rząd Paulinego będzie się opierał na trwałej większości lewicowej. Wszystkie pisma podkreślają tę okoliczność, że ustawy deklaracji rządowej, dotyczące zasług marszałków Lyauteya i Pétain'a, oraz podkreślając denuncjację dzieła, dokonanej przez Brianda w Locarno, były gorące

i prawie jednomyślnie oklaskiwane przez Izbę Deputowanych. „Elclair”, dziennik wrogli kartelowi zażyczył sobie, że gabinet został ostatecznie uratowany głosami kilku członków opozycji. „Matin” zaznacza, że wczorajsza deklaracja rządu wykazała, że kartel właściwie przestał już istnieć.
PARYŻ, 4.XI. (Pat.) W rezultacie obrad parlamentarnej grupy socjalistycznej deputowani Paul Boncour, Renaudel, Moutet i Vincent Auriol postanowili ustąpić ze stanowiska członków politycznej komisji wymienionej grupy.

Narady Małej Ententy.
WIEDEN, 4.XI. (PAT.) „Wiener Allgemeine Ztg.” donosi z Pragi: „Jak wiadomo dr. Beness wyjechał po konferencji w Locarno do Białogrodu, celem omówienia wyników konferencji z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych. Po spotkaniu się z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych, wydane komunikat, oświadczający, że polityka Małej Ententy nie została naruszona układami zawartymi w Locarno.

Druzowie chcą pokoju.
LONDYN, 4.11. (Pat.) Według doniesień z Damaszku, sultan Abrah, przywódca Druzów, wysłał do Damaszku delegację w celu rozpoczęcia rokowań pokojowych. Władze francuskie miały odpowiedzieć, że pokój może być zawarty tylko na następujących warunkach: 1) natychmiastowe wydanie 10 tysięcy karabinów, 2) zapłacenie odszkodowania wojennego w sumie 100 milionów franków i 3) wydalenie z kraju sultana Adrah'a. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

Sejm i Rząd.
i ulokowana jest w interesie kupieckim Scheinera i Pomeranza. Polleja aresztowała winnych.

Reorganizacja P. K. O.
Prezydium rady ministrów skierowało do kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej wniosek o nominację p. Emila Schmidta na prezesa P. K. O. W związku z tą nominacją ma być przeprowadzona jak się dowiadujemy zmiana statutu P. K. O. Reorganizacja tej wielkiej instytucji ma iść w kierunku większego uszczelnienia jej od rządu i skarbu. Nominacja p. Emila Schmidta urzędnika skarbowego, na prezesa P. K. O. jest pierwszym krokiem na drodze tej reformy.

Z całej Polski.
Defraudacja na kolei.
We Lwowie, skłoniony wyrzutami sumienia, przyszedł do popełnienia defraudacji na szkodę skarbu państwa emerytowany pracownik kolejowy Röhlich, zajęty przy wypłatach, jako urzędnik kontraktowy. Malwersacji dopuścił się od dłuższego czasu na spółkę z Ursłim, palaczem kolejowym, b. radnym miejskim z łona partii socjalistycznej. Sprzeniewierzona kwota wynosi 159,000 zł.

na siódmym nauki handlowe — 1.710, na ósmym chemia — 912, na dziewiątym architektura — 673, na dziesiątym farmaceutyka — 497 i na jedenastym górnictwo i hutnictwo — 498. Najmniejszym stosunkowo powiększeniem cieszy się miernictwo i nauki ogólnotechniczne oraz sztuki piękne.

Tajemniczy zamach na pociąg.
Na linii kolejowej Warszawa—Kraków pomiędzy stacjami Myszaków—Peraj wydarzył się zamach na pociąg pasażerski. Nieznani sprawcy dali szereg strzałów rewolwerowych do przedziału w którym znajdował się gen. Szeptycki i jeden pasażer. Kule rozbiły szyby, a jedna z nich utkwiła w obiciu przedziału. Pasażerowie nie odnieśli szwanku. Policja wszczęła niezwłocznie śledztwo.

Niemili zgrzyt.
Ze też u nas nawet takie uroczystości, jak hold poświętny, odany przez naród Niezanemu Żołnierzowi nie mogą się obejść bez niemiłych zgrzytów.
Jednym z takich zgrzytów była demonstracyjna nieobecność p. marszałka Piłsudskiego oraz szeregu oddanych mu wyższych wojskowych, o czym pisał „Gazeta Poranna Warszawska”:
„Żołnierz znany nie posiadał, na pogrzeb Żołnierza Niezanego. Ludziska tłumaczyli to sobie rozmaicie.
— Pewnie zacherował—domyśiali się debrodusnie. — Bo jakżeby inaczej?
Okazuje się jednak, że jest inaczej.
Wprowadził o okazji pogrzebu Żołnierza Niezanego żołnierz znany nie ogłosił żadnego listu w swoim słynnym już dzisiaj stylu.
Ale jego przyjaciele serdecznie odpowiedzieli co potrzeba, za niego. Okazuje się, nieobecność ta nie była przypadkiem.
Był to „wyraz buntu wobec rzeczywistości”...
Okazuje się, iż ten, który mawiał o sobie, iż „jest debrym żołnierzem”, dzisiaj: „stoi wbrew wszystkim i wszystkiemu, co dzieje się w Polsce, wbrew temu w pierwszym rzędzie, który w dniu 2 listopada 1925 r. oficjalnie wojsko reprezentował”.
Innymi słowy, Józef Piłsudski nie był na uroczystości Niezanego Żołnierza dlatego, że reprezentował tam oficjalnie wojsko—gen. Wł. Sikorski.
Jakie to piękne, wznieście, szlachetne, a przedewszystkiem—żołnierskie!

Bunt przeciwko rzeczywistości.
A więc — bunt i przeciwko uroczystości Niezanego Żołnierza, które stanowi część tej polskiej rzeczywistości, no i przeciwko Polsce samej, która chwala Bogu jest rzeczywistością, nie marzeniem sennym.
Bunt przeciwko rzeczywistości.
Zdaje się, iż generałowie i pułkownicy, którzy pojechali do Sułejówki, by bunt obecności swoją uświetnić, czy umocnić, zapomnieli, że ta rzeczywistość obejmuje również ich szlify generalskie i pułkownikowskie.
Jeśli się przeciwko tej rzeczywistości buntują, dlaczego noszą te szlify?
W cywilu byłoby im niewątpliwie bardziej do twarzy.

Życie ekonomiczne.
G I E E D A.
WARSZAWA, 4 XI. (Pat.) — Dalary 6.02—6.04—600, Londyn 29.18—29.20—29.06, Nowy-York 5.98—6.00—5.96, Paryż 24.85 1/2—24.42 — 24.29, Praga 17.82 1/2—17.87—17.78, Szwajcaria 115.90—116.19—115.61. Tendencja utrzymana. Pożyteczka złota 70, kolejowa 85—80—85, konwersyjna 43.50, dolarowa 65—65.25 (wzł. 388.70—390.19 1/2), 4 1/2% listy zastawne ziemskie przedwojenne 14.80—14.75, 5% warszawskie przedwojenne 14.18—14.15.

Udogodnienia kolejowe.
HAGA, 2 listopada. Dnia 27-go października zakończyła tu swe obrady międzynarodowa konferencja kolejowa w sprawie ulepszenia obecnego rozkładu w sezonie 1926—1927 oraz wprowadzenia nowych pociągów w bezpośredniej komunikacji międzynarodowej.
W konferencji wzięło ogółem udział 200 delegatów państw europejskich, przyszedł poraz pierwszy od wybuchu wojny światowej przybyli przedstawiciele kolei szerszakowych Hiszpanji, Portugalji i Rosji, oraz reprezentanci linii lotniczych.
Na konferencji ustalono sterogram pociągów w komunikacji międzynarodowej, przyczem najważniejsze z nich dotyczą Polski. W pierwszym rzędzie więc skrócono czas jazdy kurjera Warszawa—Poznań—Paryż e przeszło 3 godziny przez skasowanie postojów na stacjach mniejszej wagi oraz skrócenie postoju na stacjach granicznych. Poza tem uruchomiono w tym pociągu wagony 8-ej klasy do Faryta, Calais i Ostendy.
Kurjer ten przebywać będzie dystans Warszawa — Paryż, 1718 km., w 35 godzin.

Przywóz towarów włoskich i francuskich do Polski.
„Secolo” pisze: „Wobec zakazu rządu polskiego importowania rozmaitych towarów ze szkoda zwłaszcza handlu włoskiego i francuskiego, przedstawiciele Włoch i Francji w Warszawie udali się do polskiego ministerstwa spraw zagranicznych i przemysłu i handlu, w celu otrzymania wyjaśnień i złożenia przyszanego protestu przeciwko tym zarządzeniom. Minister włoski oświadczył nadto, że Włochy byłyby skłonne respeczować rokowania na temat rewizji traktatu handlowego włosko-polskiego, zawartego w Genui.

Sytuacja gospodarcza w Niemczech.
Kryzys gospodarczy w Niemczech zaostrza się coraz bardziej. W ciągu października ogłoszone 1.152 upadłości, t. zn. o 200 więcej niż we wrześniu i o 400 więcej, niż w sierpniu.

Od środy 4 b. m. do środy 11-go listopada 1925 r. Trwać będzie akcja

IV Tygodnia Akademika

Kupujcie losy loteryjne.

Cena tylko 50 gr., a każdy 5 ty wygrawa.

Z Sejm u.

Ustawy sanacyjne.

Pełnione komisje sejmowe skarbowe i budżetowa zatwierdziły dziś, w trzecim czytaniu, projekt ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego...

Rada Wojenna, zebrana na nadzwyczajnym posiedzeniu w dn. 8-go listopada r. 1925, rozumiejąc konieczność zmniejszenia budżetu państwowego...

Rada Wojenna przyjąwszy do wiadomości, że akcja ta prowadzona będzie nadal w r. 1925, stwierdza dalej...

Rezolucja p. Hausnera, domagająca się przymusowego składowania złota i kruszcowości do Skarbu państwa...

Rada wojenna przeciwko redukcjom budżetu wojskowego. We wtorek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Wojennej...

Wystąpienie p. ministra na temat sytuacji budżetowej wojska i sprawozdania dowódcy O. K. Rada Wojenna powzięła następującą uchwałę:

Dzień polityczny.

Problemy emigracji rosyjskiej.

Zjazd emigracji rosyjskiej w Paryżu — plase publicysta Nar. Listów — grębko odnosi się w polemicznym komentarzu i debacie w emigracyjnych kołach rosyjskich i ożywił niektóre spory.

Reakcyjna prawica i ekstremiści z lewa, zgodnie zwalczają organizatorów zjazdu, który ma polączyć wszystkie odłamy żywciołów emigracyjnych...

Niedawny przyjazd Ciesierlina do Polski i do Niemiec, ożywił jeden z najstarszych problemów blokady Rosji, przez Zachód i nową „interwencję kap. państw” przeciw „Z. R. S.”...

Autor rozstróżnia dwa główne kierunki między tymi, którzy mówią o interwencji: jedni życzą jej sobie i tępnią do niej, będąc przeciwnymi, że jedynie cudza interwencja może zbawić Rosję...

Polityczne podróże macedońskiej organizacji rewolucyjnej.

Korespondent „Cepu” dewiakuje się, że przywódcy macedońskiej organizacji rewolucyjnej Protogerow powrócił do Sofii, odbywszy okólną podróż przez Wiedeń, Budapeszt i Rzym...

Nieporozumienia w obozie austriackich monarchistów.

Austriacy monarchiści nie mogą znaleźć platformy wspólnej działalności. Energia obydwu głów nych grup monarchistycznych, a więc t. zw. konserwatywnej partii ludowej...

Sprawa nadużyć w policji przed sądem.

Wyznaczone na wczoraj posiedzenie Sądu Okręgowego, w sprawie ujawnionych nadużyć policji, których dopuścił się wyższy oficerowie policji...

To też sala już od samego rana zapelniona została doszczętnie żądnymi sensacji. Jeżeli do liczby tej kategorii uczestników procesu dodać świadków powołanych w liczbie 170 osób...

Wśród innych na sali znajdują się w charakterze obserwatorów insp. Gł. Komendy Pol. Państw. p. Galle oraz wyżsi oficerowie pol. jak kom. miasta — Reszezyński, inspektorzy nadkom. Matysa i Koppeke i w. in.

Oskarżeni zajmują swe miejsca na ławie. W charakterze obrońców występują meo: Bol. Szyszkowski w obronie Szolca, Grądzki broni Rymkiewicza i Pawłowicza, Neuman — Kulakowski, apl. Rubinow — Tomkiewicz, Czerniechow — Szejdera, zaś obrońca Tolpybę wnesi meo. Chądzyński z Piotrkowa.

O godz. 10 m. 45 sąd wychodzi w esobach: wiec prezesa sądu okr. A. Owainki (przewodniczący) i sędziowie A. Jodźwicz i K. Kontowt.

Zśród wazwanych 170 świadków nie stawiło się tylko kilku, a między innymi insp. K. Maekiewicz, kom. Munk, żona osk. Florantyna Szolc.

Przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. Czytają kolejno: przewodniczący Owainko, później s. Jodźwicz i s. Kontowt. Oskarżeni p. prek. Sakowicz. Akt oskarżenia sporządzony przez p. prokuratora Sakowicza, w skróceniu tak brzmi:

Akt oskarżenia.

Urząd prokuratorski przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, oskarża mieszkańców Wilna: Zygmunta, s. Antoniego Tolpybę, l. 39, Anstola, s. Adama Pawłowicza, l. 43, Jana, s. Benfaięgo Szolca, l. 39, Józefa, s. Feliksa Rymkiewicza, l. 30, Aleksandra, s. Adolfa Kulakowskiego, l. 23, Franciszka, s. Tadeusza Tomkiewicza, l. 32 i Izaaka, s. Mowazy Szejdera, l. 45.

1. Szolca, Rymkiewicza i Kulakowskiego o to, że Szolc, pełniąc obowiązki kierownika I komisariatu P. P. m. Wilna, zaś Rymkiewicz i Kulakowski przewodników tegoż komisariatu, w drugiej połowie 1924 r. po uprzednim porozumieniu się i działając wspólnie, osiągnęli na swoją korzyść od właścicieli sklepów Hali Miejskiej w Wilnie pobory nieprawne w postaci datków pieniężnych, wypłaconych im co miesiąc...

2. Szolca i Rymkiewicza o to: że przy tychże okolicznościach i w tymże czasie nadużyli władzy w celach szuku, wydając 20 piekarnikom, położonym w obrębie I komisariatu zezwolenia na handel do godz. 23 zamiast ustalonej przez zarządzenia Komisarskiego Rządu, godziny 19.

3. Szolca jeszcze i o to, że: a) nadużył władzy z ohęci szuku, pozostawiając bez zlatwienia 23 protokółów, spisanych za przekroczenia administracyjno-sanitarne i udzielając winnym „poczenia” (u-pemienia); b) z gorzelną „Eche” żądał kilkakrotnie poborów nieprawnych w postaci kilkunastu butelek spirytusu, która otrzymał; c) że przyjął od Izaaka Szejdera łapówki w kwocie 20 dolarów, wiedząc, że takowa mu dano za zaniechanie dochodzenia w sprawie nielegalnego wyszynku wódki, uprawianego przez Lejzera Astrowiańskiego; d) że przyjmował za pośrednictwem Izaaka Szejdera od właścicieli piekarni łapówki w nieokreślonej bliżej sumie, wiedząc, że takowe są mu dane za zaniechanie śpisywania protokółów za sanitarno-administracyjne przekroczenia tych piekarni.

4. Rymkiewicza jeszcze i o to, że będąc przewodnikiem VI kom. p. p. za pomocą uszku służbowego wymusił w pierwszej połowie 1924 r. od właściciela sklepu wędlin Władysława Damulewicza nieprawny datek w postaci wędliny, wartości 40 zł.

5. Kulikowskiego jeszcze i o to, że będąc przewodnikiem I kom. p. p. we wrześniu 1924 r. nadużył władzy w celu szuku, żądając od posterunkowego tegoż komisariatu Piotra Rymkiewicza zbirania datku nieprawego — 5 zł. od straganu w Hali Miejskiej.

6. Tomkiewicza o to, że będąc przewodnikiem I kom. p. p. w przeciągu 1924 r. dopuścił się bezczynności władzy w celu szuku, niedając wbrew swym obowiązkom służbowym dalszego biegu przedłożonym mu protokołom sanitarno-administracyjnym przeciwko: Eljaszowi Gitełowi, Serze Kłok, Mejerowi Jadowickiemu, Berelowi Memzerowi i Samuelowi Jankielowiczowi, które to protokoły następnie zniszczył.

7. Tomkiewicza jeszcze i o to: że w styczniu 1925 r., dla ukrycia przestępstw, z notesów policyjnych posterunkowych wydarł kilka kartek, zawierających dane o spisanu przez nich przytoczonych wyżej protokółów.

8. Izaaka Szejdera a) że latem 1924 r. za pomocą doręczenia 20 dolarów nakłaniał kom. Szolca do pogwałcenia przezeń obowiązków służbowych, umorzenia sprawy o nielegalny wyszynk wódki przez Lejzera Astrowiańskiego, wobec czego kom. Szolc sprawę tę pozostawił bez skutku; b) że za pomocą doręczenia łapówki w nieustalonej przez śledstwo wartości, nakłaniał kom. Szolca do pogwałcenia przezeń obowiązków służbowych, zaniechania śpisywania protokółów sanitarno-administracyjnych na piekarnie, przy czym kom. Szolc po otrzymaniu tych łapówek protokółów nie śpisywał.

Nasz eksport zboża.

Pomimo trudnej sytuacji gospodarczej wewnątrz kraju i niezbyt pomyślnej konjunktury na rynkach zbytu zagranicą — wywóz zboża z Polski rozwija się w coraz większym stopniu. Dotychczas jak dąsosi o tem Ajencja Wschodnia, przedaliśmy zagranicę i wywieźliśmy około 120.000 tonu zboża, przeważnie żyta i jęczmienia browarowego...

Badanie świadków.

Pierwszy zeznaje świadek insp. P. a z a ł o w i c z. Sw. ten zeznaje, iż w jesieni 1924 r. dochodził go wersje o nadużyciach w policji. Poleciał przewodniczącemu, celem sprawdzenia dochodzenia, celem sprawdzenia metajnych wreszcie pogłosek. Misję tę strzymał nadkom. Jan-czowski, nacelnik urzędu śledczego. Z biegiem czasu ujawnione zostawały coraz to nowe szczegóły, potwierdzające krążące po mieście wiadomości. Na sprawę rzucił gardę świata osk. Kulakowski, który już po zaarrestowaniu pręsi o możliwość rozmowy ze świadkiem i ujawnił cały szereg faktów. Na skutek tych wyjaśnień i dochodzenia dalszego aresztowano kierownika I-go kom. Szolca. Z tą chwilą sprawa wyjaśniła się w szybkim tempie, gdyż zeznania poszli dawać już poszkodowani oraz podkomendni Szolca.

Sw. odpowiada następnie na szereg pytań prokuratora, wyjaśniając drobniejsze na czym polegała nadużycia Tolpyby, który stęle narzekał na ciężkie warunki materialne oraz na stosunki służbowe. Tolpybo składał w ciągu swej służby wiele raportów, domagając się zmian personalnych itd. Wszystkie przedłożenia były zatławiane w drodze służbowej.

Następnie insp. Praszalowicz zapytany pytaniami obrońców wyjaśnia rzeczowo okoliczności sprawy. Świadek tego przesłuchiwało z kilkuminutową przerwą z górą 2 godziny.

Następnie daje zeznanie komisarz Rządu p. Kazimierz Wimbor. Mówi on o okresie poprzedzającym wykrycie nadużyć, kiedy Szolc, zaraz po przyjeździe do Wilna, jako kierownik VI komisariatu dał się poznać z energią i silną wolą, czemu zawdzięczać należy, że komisarz którym zarządzał był prowadzony wzorowo.

Te wykazane zdolności spowodowały, iż kom. Szolca przeniesiono na stanowisko kierownika I-go kom. zamiebanego w dużym stopniu. Na bezwzględność kom. Szolca wpływały wiele żądań, lecz te nie były reszkowe.

Z chwilą przeniesienia kom. Szolca zatałania ustały. To zwróciło uwagę świadka. Wkrótce okazało się, że nie było niezadowolonych, ponieważ ci znaleźli drogę porozumienia się z kom. Szolcem.

W obronie Szolca wystąpił insp. Tolpyba, który pogłosił o nadużyciach tłomaczył samstą i i trygami.

Kiedy waraja nabierały coraz konkretniejszej formy, świadek pozostawił się z nadkom. Janeczskim i wszczęto dochodzenie, które ujawniło nadużycia.

P. Wimbor charakteryzuje dalej komendanta Tolpybę i Pawłowicza i opowiada jak rozwijało się dochodzenie w sprawie ich nadużyć.

Między innymi świadek mówi o pobieraniu przez Pawłowicza stałej gaty od klubu białoruskiego gdzie bywa częste i grywa w hazard. Zwrócił na niego specjalną uwagę, kiedy wyszły nadużycia Zaborowskiego, Kiedrzyńskiego i in., a Pawłowicz taktyką swą dążył do zataśowania tej sprawy.

Tolpybo na odprawach komisarzy pol. żartobliwie zwracał się z uwagami, do kierownika 3-go kom. „Pen może chodzić w ładnych butach bo w rejonie posiada dużo garbów”.

Na pytanie podkomisarza, p. Wimbor oświadcza, że wprawdzie Delegat Rządu wydał polecenie, by przy zauważeniu przekroczeń porządkowych mniejszej wagi, nie sporządzać protokółów, lecz notować je w t. zw. książce domowej, a wykraczającym udzielać upomnień, to jednak protokół sporządzony nie może być w żadnym wypadku zniszczony i winien być skierowany do władzy wyższej, celem zlatwienia go.

Z kolei zeznaje nadkom. Janeczowski, który opowiada o przebiegu śledztwa prowadzonego w sprawie nadużyć oskarżonych. Obrona zasypuje pytaniami, zwiawsza adw. Grądzki, obrońca Pawłowicza, stęsuje pytania tego rodzaju, że przewodniczący uszyła je osk. Pawłowicz również za biera głos, lecz pytania jego noszą charakter osobisty, wobec czego przewodniczący interwenjuje, nie pozwalając świadkowi odpowiadać.

Zeznaniem z uwagą przysłuchuje się insp. Galle, skrzętnie czyni notatki.

Po ukończeniu badania św. Janeczowski sąd zarządza przerwę posiedzenia do godz. 9-ej rano dnia dzisiejszego.

Kos.

Nasz eksport zboża.

W miesiącu bieżącym wywóz zboża przez Gdańsk był znacznie ożywiony, ponieważ realizowano umowy, zawarte z importermi zagranicznymi w okresie późniejszym na dosyć korzystnych warunkach, tj. po cenach ówczesnych znacznie wyższych od notowań dzisiejszych. Dzięki wspomnianym kontraktom nasze firmy uzyskują jeszcze 10 do 10 1/2 fl. hol. za 100 kg. żyta cii, gdy tymczasem cena dzisiejsza już wynosi ok Rotterdam 9 fl. hol. Za tę cenę możnaby eksportować żyto w tym wypadku, gdyby żądania krajowe spadły do 15 złotych za 100 kg. żyta franko wagon. Niektórzy liczą się z tym faktem, jako z możliwością, biorąc pod uwagę obecną sytuację na rynkach zbożowych.

Charakterystyczne jest, że zeznania się okazało pewien popyt ze strony eksporterów na pszenicę polską, która najbardziej interesuje się Belgja najem odprzedaży do Szkocji. Jak wiadomo młyny szkockie, przerabiające twardą pszenicę kanadyjską i południowo-amerykańską chętnie utylwają domieszkę w postaci miękkiej pszenicy polskiej. Pozareszta toczą się pertraktacje o wywóz pewnej ilości pszenicy polskiej do Tunisu. Co do praktykowanych warunków płatności, to odbiorcy zagranicami placą przeważnie na podstawie kososamentów (po zlatowaniu i wysyłce zboża), natomiast Czechosłowacja i Austria otwierają częstokroć akredytywy do 80 proc. wartości towaru, placąc resztę po nadejściu transportu.

Zdaniem eksporterów zbożowych należy liczyć się ze znacznym wzmocnieniem cen jęczmienia browarowego. W razie możliwości wywozu jęczmienia browarowego do Niemiec — zwyżka ta może być poważna. Na tyto zapaturują się kolea fachowa specyjalnie, przynajmniej w czasie najbliższym, dopóki Niemcy nie przestaną wybywać się swoich łtwejcej pszenicy się gatunków, aby zakupić towar wschodnio europejski, t. j. konserwujący się znacznie dłużej. Wreszcie zapowiedziano na wszystkie strony konkurencja sowiecka i niepokojące wiadomości z Odessy i Galacu nie wpływają dodatnio na wzmocnienie cen. Znaczną rolę w tym względzie grają, odpredając tym państwem żyte z Polski.

Dotychczasowe wyniki obecnej kampanji eksportowej pozwalają twierdzić, że zbył zboża naszego zagranicą po 6 tysięcy wagonów miesięcznie jest zapewniony. Oczywiście jednak należy, że w miarę oddalenia się od okresu polownego i wyzerowywania się własnej produkcji w państwach niewystarczających — hroskopy na eksport zboża polskiego będą pod każdym względem korzystniejsza. Treba tylko z niezmierną energią kontynuować nadsierwanie kontaktu z pozyskaniami ostatnio dla naszego zboża odbiorcami, nie ustając jednocześnie w penetracji na coraz to nowe rynki zagraniczne.

— Czyż pan twarował, że podjęsł mi buty już zaszurowano? — Wiem, że pan się śpieszy, więc chciałem panu pomóc!

Nasz eksport zboża.

W miesiącu bieżącym wywóz zboża przez Gdańsk był znacznie ożywiony, ponieważ realizowano umowy, zawarte z importermi zagranicznymi w okresie późniejszym na dosyć korzystnych warunkach, tj. po cenach ówczesnych znacznie wyższych od notowań dzisiejszych. Dzięki wspomnianym kontraktom nasze firmy uzyskują jeszcze 10 do 10 1/2 fl. hol. za 100 kg. żyta cii, gdy tymczasem cena dzisiejsza już wynosi ok Rotterdam 9 fl. hol. Za tę cenę możnaby eksportować żyto w tym wypadku, gdyby żądania krajowe spadły do 15 złotych za 100 kg. żyta franko wagon. Niektórzy liczą się z tym faktem, jako z możliwością, biorąc pod uwagę obecną sytuację na rynkach zbożowych.

Charakterystyczne jest, że zeznania się okazało pewien popyt ze strony eksporterów na pszenicę polską, która najbardziej interesuje się Belgja najem odprzedaży do Szkocji. Jak wiadomo młyny szkockie, przerabiające twardą pszenicę kanadyjską i południowo-amerykańską chętnie utylwają domieszkę w postaci miękkiej pszenicy polskiej. Pozareszta toczą się pertraktacje o wywóz pewnej ilości pszenicy polskiej do Tunisu. Co do praktykowanych warunków płatności, to odbiorcy zagranicami placą przeważnie na podstawie kososamentów (po zlatowaniu i wysyłce zboża), natomiast Czechosłowacja i Austria otwierają częstokroć akredytywy do 80 proc. wartości towaru, placąc resztę po nadejściu transportu.

Zdaniem eksporterów zbożowych należy liczyć się ze znacznym wzmocnieniem cen jęczmienia browarowego. W razie możliwości wywozu jęczmienia browarowego do Niemiec — zwyżka ta może być poważna. Na tyto zapaturują się kolea fachowa specyjalnie, przynajmniej w czasie najbliższym, dopóki Niemcy nie przestaną wybywać się swoich łtwejcej pszenicy się gatunków, aby zakupić towar wschodnio europejski, t. j. konserwujący się znacznie dłużej. Wreszcie zapowiedziano na wszystkie strony konkurencja sowiecka i niepokojące wiadomości z Odessy i Galacu nie wpływają dodatnio na wzmocnienie cen. Znaczną rolę w tym względzie grają, odpredając tym państwem żyte z Polski.

Dotychczasowe wyniki obecnej kampanji eksportowej pozwalają twierdzić, że zbył zboża naszego zagranicą po 6 tysięcy wagonów miesięcznie jest zapewniony. Oczywiście jednak należy, że w miarę oddalenia się od okresu polownego i wyzerowywania się własnej produkcji w państwach niewystarczających — hroskopy na eksport zboża polskiego będą pod każdym względem korzystniejsza. Treba tylko z niezmierną energią kontynuować nadsierwanie kontaktu z pozyskaniami ostatnio dla naszego zboża odbiorcami, nie ustając jednocześnie w penetracji na coraz to nowe rynki zagraniczne.

— Czyż pan twarował, że podjęsł mi buty już zaszurowano? — Wiem, że pan się śpieszy, więc chciałem panu pomóc!

— Czyż pan twarował, że podjęsł mi buty już zaszurowano? — Wiem, że pan się śpieszy, więc chciałem panu pomóc!

— Czyż pan twarował, że podjęsł mi buty już zaszurowano? — Wiem, że pan się śpieszy, więc chciałem panu pomóc!

— Czyż pan twarował, że podjęsł mi buty już zaszurowano? — Wiem, że pan się śpieszy, więc chciałem panu pomóc!

— Czyż pan twarował, że podjęsł mi buty już zaszurowano? — Wiem, że pan się śpieszy, więc chciałem panu pomóc!

— Czyż pan twarował, że podjęsł mi buty już zaszurowano? — Wiem, że pan się śpieszy, więc chciałem panu pomóc!

— Czyż pan twarował, że podjęsł mi buty już zaszurowano? — Wiem, że pan się śpieszy, więc chciałem panu pomóc!

— Czyż pan twarował, że podjęsł mi buty już zaszurowano? — Wiem, że pan się śpieszy, więc chciałem panu pomóc!

— Czyż pan twarował, że podjęsł mi buty już zaszurowano? — Wiem, że pan się śpieszy, więc chciałem panu pomóc!

— Czyż pan twarował, że podjęsł mi buty już zaszurowano? — Wiem, że pan się śpieszy, więc chciałem panu pomóc!

— Czyż pan twarował, że podjęsł mi buty już zaszurowano? — Wiem, że pan się śpieszy, więc chciałem panu pomóc!

— Czyż pan twarował, że podjęsł mi buty już zaszurowano? — Wiem, że pan się śpieszy, więc chciałem panu pomóc!



Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

Dymisja gabinetu lotewskiego.

Gabinet podał się do dymisji.

Konwencja arbitrażowa polsko-bałtycka.

Rząd lotewski złożył w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów w celu zarejestrowania i ogłoszenia zawartą dnia 17 stycznia 1928 roku w Helsińgorskiej konwencji arbitrażowej pomiędzy Łotwą a Estonją, Finlandją i Polską. W konwencji tej wymienione państwa zobowiązują się wszystkie mogące wyniknąć między nimi spory poddawać postępowaniu pojednawczemu lub arbitrażowemu. Postępowanie to jednak nie ma się odnosić do kwestyj prawnych, dotyczących ustawodawstwa krajowego, ani do spraw terytorjalnych. Konwencja przewiduje utworzenie stałej komisji pojednawczej, oraz przekazywanie kwestyj, związanych z jej interpretacją stałemu trybunałowi hańskiemu.

Wybory prezydentów.

Dr. Kalning, socjal-demokrata został ponownie wybrany prezydentem parlamentu, jako przedstawiciel grupy, posiadającej największą ilość mandatów. Wybory prezydenta republiki wyznaczone na drugie posiedzenie parlamentu, to jest w piątek 6 listopada. Poszczególne stronnictwa przedstawiły następujących kandydatów na stanowisko prezydenta republiki: socjal-demokrata maksymaliści—pość Raynisa, związek chłopski—Uimanisa, byłego szefa pierwszego rządu niezawisłej Łotwy, wreszcie centrum demokratyczne—obecnego prezydenta republiki, Czakstege, który podał się wczoraj formalnie do dymisji w następstwie przyjęcia mandatu parlamentarnego.

Zacieranie granic między Estonją i Łotwą.

Według doniesień „Jaunukas Sinas“ w najbliższym czasie nastąpi całkowite znielenie wiz między Łotwą i Estonją.

Przegląd prasy.

(Literatura wojenna powieksza się. — Front litewsko-białoruski gen. Szeptyckiego. — Krytyka wniosku socjalistów o zmniejszenie armji. — Złote monety)

„Kurj. Warsz.“ z racji ukazania się nowej książki gen. Szeptyckiego p. t. „Front litewsko-białoruski“ wypowiada szereg uwag pod adresem starszyny wojskowej, że ponieważ obowiązkowo jest spisanie swych wrażeń i spostrzeżeń z przeżyć w czasie ostatniej wojny. Ze względu na zainteresowanie, jakie kwestja ta wzbudza ciągle, podajemy ważniejsze ustępy ze wspomnianego artykułu pisma „Kurj.“

„Generał Szeptycki, pisząc przedmowę do swej świeżo wydanej, wybornej książki p. t. „Front litewsko-białoruski“, dopuścił się pewnej sprzeczności. Używa mianowicie, że wolałby pozostawić sąd o rzeczach, czyli o swym udziale w wojnie polsko-białoruskiej w r. 1920, potomnym, zaraz potem jednak akcentuje potrzebę studiowania tej kampanji w celach wojskowo-pedagogicznych.

I tutaj właśnie, w tej drugiej tonie, spożywa cała prawda. Nie mogliśmy się zgodzić z tymi wybitnymi piersiami wojskowymi, którzy odpowiedzieli nam wówczas, że sprawa jest zbyt świeża. Że studja nad nią poruszyłyby za wiele momentów osobistych, że polemika osobista satruwały krytykę badań przedmiotowych. Ależ trudno! Francuzi, Anglii, Niemcy znajdując się w takim samym położeniu. I tam, pisząc o wojnie we Flandrii, Ssapanji, Belgji, nie można było uniknąć kwestji osób, lubo to mogło sprawić przykreść. Wiadomo też, że strategia Joffre'a i Nivelle'a, Frencha i Haiga, Klucka, Buelowa i Ludendorfa spotykała się niekiedy z sarową oceną. Nie cofano się jednak — jak widzi — przed nią, skoro istnieją już literalnie całe biblioteki studiów, wspomnień, przyszyków i uwag, dotyczących bądź całości, bądź fragmentów wielkiej wojny.

Albowiem w sztuce wojskowej więcej może, niż w jakiegokolwiek innej, historia jest mistrzynią życia. Zrozumienie tej prawdy, w stosunku do kampanji r. 1920, toruje sobie nareszcie drogę i w Polsce. Na razie historjografia nasza w tej mierze obraca się raczej około polemiki z książką b. wodza naczelnego („Rok 1920“). Wyłącznie polemiczny charakter ma rozprawa pułkownika A. Malyski. Podobnie, tylko z większym uwzględnieniem całości, brzmia znano uwagi gen. Kukiela, dzielnie broniącego się zresztą, przed wciąganiem polemiki na tory osobiste. Wreszcie z pobudek polemicznych powstała wspomniana na wstępie książka gen. Szeptyckiego, którego metodzie, ani językowi spisywanych wspomnień, pierwsiastek osobisty nie a nie nie saskodził. Niepodobna bowiem wyobrazić sobie smutniejszej krwi, lepszego panowania nad sobą.

Auter słuszenie spodziewa się, że wspomnienia jego przysygnia się „do wyrobienia sądu o przebiegu tej kampanji“ i ułatwia „wysnuć z niej pouczających i donoszących dla przyszłości wniosków“. Cel zaś ten, sam w sobie pożyteczny, „staje się życiowo ważnym dla oficera polskiego“. Albowiem idzie tu „o pierwszą wielką kampanję, która młoda armja polska przeprowadziła od początku do końca strategicznie i taktycznie wyłączenie własnym umysłowym, moralnym i materialnym siłami“. Tu „poznanie całej prawdy, lub przynajmniej największe zbliżenie się do niej, jest bardziej niż gdzieś indziej potrzebne; w popołudniu bowiem tej niedawnej przeszłości żarzą się iskry przyszłości; do tego, co działo się

na naszym froncie wschodnim w r. 1919 i 1920, wracać będą netylko teoretycy sztuki wojskowej, lecz bezpośrednio nawiązywać będą także i praktycy tej równie prostej, jak trudnej sztuki!

Również o sprawach wojskowych pisze „Postęp“, krytykując niefortunny wniosek socjalistów o zmniejszenie armji.

„Dzienniki donoszą, że postawie P. P. S. przedstawili sejmowi wniosek o redukcje armji do 150 tysięcy oraz kroczenia czasu służby do jednego roku.

Powolnym sobie sąjąc się po krótko jak pierwszym, tak i drugim punktem tego „demonstracyjnego“ wniosku.

Przypomnijmy sobie jakie posła dany granice, a więc:

	km.	km.
z Łotwą faktycz. 85 do obrony	70	
z Rosją	1236	1072
z Rumunją	890	316
z Czechami	810	692
z Niemc. z.	1178	978
z Prus w.	689	574
z Litwą	472	394
z Morsem	70	70.
Razem	4965	4166

Niech cyfry mówią same za siebie, przypadałoby wówczas na 1 kilometr granicy wliczając wszelkie rodzaje broni i służby około 38 żołnierzy!

Zmniejszenie ilości wojska to dale nie impuls wrogom do coraz bardziej szachlanych, lekceważących naszą swobodość wystąpię, to są eksperymenty, które wchodzi w dziedzinę wiwsekcji.

Co do zmniejszenia obowiązującego czasu służby wojsk to uważam, sprawa ta nawet pod uwagę brać byś nie można. Przy obecnej mechanizacji środków walki, okres wyszkolenia jest stanowczo za krótki. Weźmy chociażby oddziały techniczne, jak lotalstwo, osolgi, samochody, saperzy, artylerja, a kawalerja gdzie żołnierską wprawę tylko przez czas nabywa, a przecież musi się na konia osadzić tak jak na siemli.

Takie pomysły mogły się narodzić, albo w umysłach ludzi, którzy nie snają istoty rzeczy i stanowisko nie społeczne obecne podzielało na nich jak mecene wino, lub też w umysłach tych, dla których program partyjny ponad wszystko, a ojezyczna — Międzynarodówka“.

Firma „EXPRESS“ Niemiecka Nr. 35 sprzedaje rozmaite bardzo TANIO

Wilnianie, zwiedzajcie Wystawę Obrony Przeciwigazowej Zamkowa II.

Kronika wileńska.

Wiedomości kościelne.

— Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomina, iż 6-go b. m. jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy Serca Eucharystycznego (Niemiecka 19—2) adoracja Przenajświętszego Sakramentu, która się rozpocznie o godz. 4 i pół, a zakończy o godz. 7 i pół błogosławieństwem Przen. Sakramentem.

Urzędowe.

— Przedłużenie terminu do składania podań o zabezpieczenie praw do tytułów na okazielela. Termin składania podań w Głównym Urzędzie Litwidacyjnym o zabezpieczenie praw do tytułów na okazielela, wywiezionych na terytorjum Rosji Sowieckiej, lub złożonych w instytucjach na terenie Rosji, wyznaczony jako ostateczny na dzień 1 listopada r. b. został przedłużony przez Ministerstwo Skarbu do dnia 1 lipca 1928 r.

Z miasta.

— 2 kursów samochodowych. Wczoraj w lokalu Wil. Kursów Samochodowych przy ul. Mała Pehulanka 8 odbyło się uroczyste wżeczenie świadectw z ukończenia Kursów Samochodowych pierwszym absolwentem. Uroczystość uświetnili swą obecnością Zastępca Delegata Rządu P. Malinowski, P. Gutowski, Zawissa i inni.

— Sprawa strajku ożarów autobusowych. W związku z notatką naszą o strajku ożarów autobusowych, otrzymaliśmy ze związku zawodowego automobilistów w Wilnie wyjaśnienie, w którym pisze on, iż właściciele firmy „Połączenie Samochodowe“ pp. Cywiński i Wolejszo w imieniu wszystkich firm w kancelarji Związku oświadczyli w dniu 29 października, że z dniem 1 listopada obniżają pracownikom płace, co stanowi złamanie artykułu 1 paragrafu, a i artykuł 2 par. C umow-y zbiorowej.

Zarząd związku komunikuje następnie, że nieprawdą jest jakoby strajkujący pracownicy grezili represjami, że niepotrzebnie autobusy firm „Połączenie Samochodowe“ i „Ruch Samochodowy“ jeżdżily pod osłoną polijji. Wreszcie Związek zawodowy zaznacza, że firma „Auroruch“ winna jest pracownikom przeszło 24 tys. zł.

— O ceny w hotelach. W naszym elagu obrad nad uornowaniem cen w hotelach we wtorek odbyło się drugie posiedzenie zwelane w tej sprawie.

W zebraniu uczestniczyli: z ramienia Komitetu obywatelskiego do walki z drożyzną pp. Bobrowski (prezes) i Kuszelewski, w imieniu magistratu pp. Michniewicz i Poszokiński; związek właścicieli hotel reprezentowany był przez pp. Korwin-Kurkowskiego i Goldberga zaś zw. pracowników hotelowych pp. Ostrowski i Rynkiewicz oraz referent do walki z lichwą i spekulacją — p. Lemieszewski.

Po odcytniu protokołu poprzedniego sebrania, przystąpiono do uzupełnienia cennika zaświadczeń w hotelach.

Ustalono następujące opłaty: Używalność kompletu bielizny wraz z amertyzacją — 270 gr., światło elektr. — 35 gr., lósko dodatkowe — 50 gr., opał — 70 gr., usługa 25%, od całkowitego rachunku bez światła i podatku miejskiego, samowar z wrzątkiem 50 gr., kąpiel — 3 zł., świeca 50 gram. 25 gr., 20 gram. — 10 gr., zameldowanie z wymeldow. 1.25 gr., podatek miejski w hotelach I kategorii za I-ty miesiąc — 30%, za następne — 15%, w hotelach II kat. za I-ty miesiąc — 20%, za następne — 10%, od ceny za pokój.

Następnie porządek dzienny obejmował rozpatrzenie kalkulacji cen za poszczególne pokoje we wszystkich hotelach i t. p. przedsiabiorstwaoh.

Na wniosku p. Lemieszewskiego postanowiono przeprowadzić ponowną lustrację hoteli. Wybra-no podwójną podkomijsję, która obejrzy wszystkie hotele. W skład podkomijsji wchodzi: Od Kom. Ob. do walki z droż. — pp. Bobrowski lub Grecki, od magistratu pp. Michniewicz lub Poszokiński i od Zw. wł. hoteli — pp. Korwin-Kurkowskiego lub Golder (względnie Wolozkiński) jeżeli zaś w grę wchodzi będą zajazdy to pp. Biblij lub Kukiernam.

Prace swe podkomijsja rozpocznie w piątek najbliższy. (r).

Sprawy szkolne.

— Z obrad miejskiej komijsji finansowej. W dn. 8 listopada odbyło się posiedzenie miejskiej Komijsji Finansowej. Został rozpatrzony preliminarz budżetowy miejskiego kinematografa kulturalno-oświatowego na czas od dnia 1 czerwca 1928 r. do dn. 1 stycznia 1929 r. Preliminarz przewidyuje dochód w sumie 84,280 zł., wy-

datki obłożona w sumie 77,475 zł., czysty zysk stanowi 6,805 zł. Frekwencja wynosiła: w czerwcu 15,611, w lipcu 15,185, w sierpniu 34,164, we wrześniu 38,848 i w październiku 42,825 osób. Komijsja preliminarz zatwierdziła z tem, żeby spodziewany czysty dochód był ofiarowany na cele kulturalne i dobroczynne w ten sposób: 1,000 zł. dla akademików, 2,000 zł. teatrówi „Reduta“, 850 zł. na zaan-gażowanie ogrodnika i mechanika dla szkoły doświadczalnej, reszta zaś na kuchnię dla bezrobotnych.

Następnie Komijsja uchwaliła pobierać podatki od psów, rowerów i samochodów w r. 1928 w rozmiarze ustalonym na rok 1925.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa opodatkowania planów niezabudowanych. Magistrat przedprezował swego czasu szacunek tych placów według norm pr edwojen-nych, powołana zaś specjalna komijsja dla dokonania szacunku placów niezabudowanych oszacowała ich wartość, która w wielu wypadkach nie szczyła się z wartością przedwojenną. Komijsja uchwaliła utrzymać na rok 1925 szacunek według norm przedwojennych, oraz polecił Magistratowi przedstawić osobny wniosek w sprawie opodatkowania wzmiarkowanych placów na rok 1926. (l).

— Przygotowania do spisu ludności. W dn. 8 listopada odbyło się posiedzenie wojewódzkiego komitetu spisu ludności. Między innymi zostało ustalone, iż do wykonania spisu potrzeba będzie około 2,000 osób na przeciąg kilku dni, płatnych akordowo. Podania należy kierować do Komisarza rządu na m. Wilno. (l).

— O ustaleniu granic Wielkiego Wilna. Dekonwany swego czasu przez Prezydenta miasta, komisarza rządu na m. Wilno i Starostę pow. Wileńskiego Trockiego objazd w celu ustalenia granic pomiędzy powiatem Wileńsko-Troczkim a Wielkim Wilnem—poza drobne zmiany w granicach, nad którymi praeuje obecnie Wydział Pomiarów przy Magistracie m. Wilna—ustalił wprowadzenie do granic miasta wsi Fabjaniskiej, położonej przy trakcie Mejszagolekim—zaś karasną Słomianką i wieś Kropiwnicę wcielono do granic powiatu. (a).

Sprawy akademickie.

— Tydzień Akademika. Sezon zabaw tegorocznych rozpoczyna Reduta „Tygodnia Akademika“. Dobry humor nie zaley od stanu posiadania. Precz z frakami, bojkotujemy lakier! Byle dsurawo spodnie z dobrym smakiem osadzić bibulka, byle galgan kolorowy skomponować w całość dsławoznego a zadstwiającego swą pomysłowością i prostotą kostjumu, a nie więcej nie trzeba. W takim otoczeniu wystarczy osasem strsep barwnego papieru na oodstannem ubranu, ażeby już się osad jak w smokingu, jak w jedwabach, lepiej nawet; niema obawy zniszczenia — tylko na jedną noc. Niema krochmalnego nastroju, wy-gorszonych chomąt niema praeowanej martwoy, karawanarskich oszarności.

To święto swobody, bezmas barw, humorów odbędzie się w salach Oficera Polskiego o godz. 4 wieczór w niedziele dnia 8 listopada 1928 r. Bilety po 4 zł. do nabywa w cukierni Sstralla, w restauracji „Warszawianka“, oraz w lokalu Bratniej Pomocy Ul. Witelka 24 tamże bilety akademickie po 3 zł.

Sprawy prasowe.

— Konfiskata prasowa. Na skutek polecenia prokuratora, został w dniu wczorajszym 4 b. m. skonfiskowany nakład gazety „Express Wileński“ za umieszczenie artykułu: „Szczegóło paamy w urzędzie prokuratora“. Redaktor odpowiedzialny gazety został po-ciagnięty do odpowiedzialności z art. 263 i 305 K. K.

Sprawy uniwersyteckie.

— Powezekne Wykłady Uniwersyteckie. We czwartek, dnia 5-go listopada 1928 roku o godzinie 7-ej wieczorem w Sali Sniadeckich Uniwersytetu Prof. Juljusz Kłos wygłosi odczyt p. t. „Architektura grecka“ (z obrazami świetlnymi). Watp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

Z życia stowarzyszeń.

— Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego Ligi Obrony Wzrostu Państwa (L.O.P.P.) uprasza wszystkich, którzy bezporednie do Sekretarjatu Komitetu Woj. Ligi O.P.P. w Wilnie otrzymali do rozsprzedawienia bilety loteryjne, loteryj Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L.O.P.P. o zwrot nierozsprzedanych biletów, grzbiętów rozsprzedanych książeczek biletowych, oraz o wpłaenie uzyskanych ze sprzedaży pieniędzy do Sekretarjatu L.O.P.P. Wilno ul.

Wielka 34 najpóźniej do dnia 15 listopada.

Sekretarjat czynny odcziannie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—15.

— Zesłki rządowe na dziecinne instytucje opiekuńcze. W tych dniach zostanie zakończony podział 7,917 zł. i 40 gr., przeznaczonych przez Skarb Państwa na zasiłki za miesiąc październik r. b. dla dziecinnych instytucyj opiekuńczych województwa Wileńskiego. Zaraz po dokonaniu reparycji zostaną one rozdane pomiędzy te instytucje. (a).

Sprawy robotnicze.

— Interwencja władz w sprawie strajku autobusowego. Na dzień dzisiejszy g. 12 w południe została zwolana przez Inspektorat Pracy XII okręgu konferencja z udziałem przedstawicieli przedsiębiorstw autobusowych w Wilnie oraz przedstawicieli oddziału Wileńskiego Związku Zawodowego Automobilistów Rzeczypospolitej Polski w sprawie likwidacji wybuchłego ostatnio strajku. (a)

Sprawy rolnicze.

— Budulec dla osadników. Jak się dowiadujemy, Centralny Związek Osadników przystąpił do opracowania III serii zapomóg budulcowych.

W związku z powyższem, należy podanie, które przy pierwszych dwóch seriach nie zostały uwzględnione, nadesłać uzupełniwszy je uprzednio danymi o do przeszacowania budynków itp. do Centralnego Związku.

Niezupełnione w ten sposób podania uwzględniane nie będą. Przy opracowywaniu III serii w pierwszym rzędzie uwzględnione zostaną podania tych osadników, którzy datyehozas nie uzyskali normy 80m² budulca.

Sprawy samorządowe.

— Z posiedzenia Wileńskiego Trockiego Wydziału Powiatowego. Na ostatnim posiedzeniu Wileńskiego Trockiego Wydziału Powiatowego uchwalamo zwolnić plenarne posiedzenie Sejmiku Powiatowego w pierwszej połowie grudnia r. b. Następnie rozstrzygnięto konkurs na stanowisko lekarza w przychodni Őlkienickiej, powierzając je dr. K. Szwanrubenowi. Wobec debiegających do końca robót przy budowie szkoły relnicznej w Bakuszkach uchwalamo dokonać przyjęcia tych robót w dniu 15 listopada r. b., jednocześnie z tem rozpisanu konkurs na stanowisko 3 nauczycieli (jednego z zakresu przedmiotów ogólnokształcących i dwóch — ze specjalnych) dla tej szkoły. Rozpatrzone w końcu szeregu drobniejszych, spraw między innymi skanizowania pesesji Sejmikowej z powodu jednak przy-cyżny natury osyste technicznej, załatwienie tych spraw zostało odroczone.

Następne posiedzenie Wydziału odbędzie się dnia 11 b. m. (a)

Odczyty.

— Atlantysa—trzeci najolekawszy odczyt I. S. Dzierżbkiego odbędzie się w nadchodzącej sobotę da. 7 b. m. w Sali Klubu Handlowo-Przemysłowego. Będzie to ostatni odczyt prelegenta w Wilnie—usłyszmy o dsiejach osasów zamierzalnych, o historii Atlantysy opwiadanej przez kapłanów egipskich, o eponnazach jej kultury praejarej. Na ekranie ujrzemy 150 niezwykłych, fascynujących obrazów świetlnych—zabytki kultury ludzkiej z przed lat wielu tysięcy, potworne bóstwa Astezków. Sumeroaskadyjskich, świątynie na Jukatania, a również niezwykłe wizje zaświadczone jakie ukazują się jasnowidzącym (kilkadziesiąt kolorowych przeazrosy). Każdy kto nie widział przedsiobnych obrazów świetlnych i nie słyszał znanego prelegenta, po raz ostatni będzie miał okazję w sobotę o godz. 8-jej wiecz. Bilety w cukierni p. B. Sstralla (oóg Tatarskiej) od godz. 12 do 7 pp. oraz w księgarni św. Wojciecha (Dominikańska 4).

Peorta i Telegraf.

— Stabilizacja urzędniczej Dyf. Peort i Tel. Generalna Dyrekcja Peort i Tel. ustabilizowała datyehozas w państwowej służbie cywilnej zaledwie 18-ty urzęd-ników tuł. Dyrekcji Peort i Tel., co czyni niepełną 5%, persznelu Dyrekcji.

Ustaleni zostali w służbie jedynie ci urzędnicy, którzy odpowiadają przepisany w tej mierze warunkom i wymaganiom odnośnego rozprządzenia Rady Ministrów.

W najbliższym czasie spodziewane jest również ustalenie urzęd-ników, których zatwierdzenie w służbie na stałe uzależnione w swoim czasie od złożenia t. zw. egzaminów praktycznych. (n.)

— Podwyższenie granicy deklarowanej wartości listów wartościowych. W myśl ostatniego Rozprządzenia Ministra Przemysłu i Handlu dopuszczone zostały w obrocie pocztowym wewnętrznej kraju listy z pedaną wartością do 10,000 złotych.

Równocześnie pozostawiono uznaniu Dyrekcji rozzerzenie de-tajze wysoczeń granic doręczenia listów wartościowych adresem

do domu w tych miejscowościach, w których doręczenie takie już zaprowadzono.

W miejscowościach o większym obrocie pocztowym, niekorzystających datyehozas z udegodnień doręczenia listów wartościowych do domu przez listonoszów, może Wileńska Dyrekcja Peortowa za-prowadzić doręczenie takich listów na skutek odpowiednich przedsta-wień sfer przemysłowo-handlo-wych. (n.)

— Zaopatrzenie urzędów pocztowych w kasy. Osiągnięte w wyniku zdrowej polityki oszczędnościowej pewne zaoszczędzenia budżetowe w stosunku do preliminarznych wydatków pozwoliły Wileńskiej Dyrekcji P. i Tel. przystąpić do stopniowego zaspakajania palających potrzeb podległych urzędów w agencjach pocztowych pod względem zaopatrzenia ich w kasy i składowki do przeszowywania przesyłek wartościowych.

Przeszło 140 mniejszych urzędów, a zwłaszcza agencji pocztowych zostało ostatnie zaopatrzone w nowoczesne kasy egzist-trujące. (n.)

Osobiste.

— Odrzazzenie. Na posiedzeniu Rady Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Pomszańskiego, jednogłośnie został przyznany tytuł inżyniera Leśnictwa Uniwersytetu Pomszańskiego Kandydatowi nauk leśnych Akademii Piotrowskiej w Moskwie p. Janowi Hutorowiczowi, emer. Inspektorowi Urządzenia lasów Okręgu Wileńskiego i Białowiejskiego za jego prace naukowe w dziedzinie zojlogji i typologii roślin.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski. Peina humoru i zabawnych sytuacji melodiyna operetka Hlresa „Szalona Lola“, grana będzie tylko dziś i jutro z udziałem M. Bańkowskiej, J. Kozłowskiej, Z. Kosińskiej, L. Sempolińskiego, B. Horskogo, B. Witowskiego i in., poczem sejmie z repertuaru, ustępując miejsca głodnej operetce En-nem'a „Królwa Monmartra“, odmaszającej się oryginalną muzyką i pomysłem ujęciem tematu

Do operetki tej przygotowuje się nowa wystawa. Reżyserje prowadzi L. Sempoliński. Produkcje baletowe przygotowane baletmistrz F. Bańkowski.

Operetka prowadzić będzie talentowany kapelmistrz W. Szczołpański. Premiera zapowiadana została na sobotę najbliższą.

Wypadki.

— Samobójstwo artysty. Wczoraj w godzinach ranych popełnił samobójstwo przez powieszenie artysta operetki wileńskiej i jeden z jej reżyserów Józef Zarembo. Artysta oczekiwał go na próbę o godz. 10-tej, a nie mogąc się doczekać wyszła posłańca, który w pokoju zamieszkałym w „Ermitażu“ znalazł zimne już zwłoki artysty.

Przedstawienie wczorajsze z tego powodu zostało odwołane.

Wiadomości telegraficzne.

Zwieścstwo prawicy w Londynie.

LONDYN, 4.XI. (Pat.). W wyniku wyborów do rad miejskich w Londynie stronnictwo konserwatywne (reform miejskich) uzyskało 1003 mandaty, Labour Party 364, niezaznacza reszta przypadła w udziale mniejszym stronnictwom. W ten sposób Labour Party powiększyła lizbę swych przedstawicieli w radach miejskich o 87.

Amerykane wszystko kupują.

OSLO, 4.XI. (Pat.). Amundsen sprzedał prywatnym nabywcem amerykańskim swój samolot, na którym odbył ostatnią podróę do bieguna północnego. Według „Af-fenposten“, Amundsen wziął za historyczny ten samolot 100.000 koron norweskich.

Olbizymie katastrofy żywłotowe.

LONDYN, 4.XI. (Pat.). Wskutek pęknięcia tamy dolina Colcarrog w północnej Walji została zalana. Potoki wody zmioły wieś Eorth Lloyd, wyrządzając ogromne szkody.

Miejscowość Porth Lloyd przedstawia obraz zniszczenia. Kościół leży w gruzach, ulica są zwałone namieszaniem przez prad odłamami skał, szesatkami domostw i trupami zwierząt domowych.

LONDYN, 4.XI. (Pat.). Z miarodajnych źródeł bagdadzkich komunikują, że wskutek cyklonu, który nawiedził w tych dniach zatokę perską, zatonęło 450 polawiaszy perł. Szalony kuterang powyrwał wiele drzew z korzeniami. Szczęśliwie katastrofalne skutki cyklonu sznotowano w pobliżu Fahreia i Katif gdzie padające drzewa daktylowe zabiły około 160 osób.



— Ja tam zawsze sam się śmieję ze swolch głupstw!

— To pan musi mieć wesołe życie!

Kilka wyjaśnień w sprawie gospodarki miejskiej m. Trok.

W szeregu numerów (z dnia 10. IX i 18, 17, 22, 25, 27 października) „Dziennik Wileński” omawiał sprawę gospodarki magistratu i rady miejskiej Trok, wyrażając spór iść uchybień, a nawet nadużyć ze strony zainteresowanych czynników. Korespondencja „Dziennika” spowodowała wyłonienie specjalnej komisji do zbadania gospodarki miejskiej w Trokach. Komisja swoje prace ukończyła i, jak nas informują, istotnie większość naszych zarzutów stwierdziła, a jednocześnie ustaliła, że wszystkie te niedomagania odnoszą się do okresu urzędowania poprzedniej rady miejskiej, co spowodowało jej rozwiązanie i wybranie nowej rady, magistratu i burmistrza (p. Budrewicz), który siłą rzeczy nie może ponosić odpowiedzialności za czynności swoich poprzedników. Również udało się nam wyjaśnić stanowisko w tej sprawie wydziału powiatowego, a w szczególności inspektora samorządowego p. Orlińskiego, którego zarządzenia zmierzają do naprawienia złych skutków fatalnej przeszłości oraz sparaliżowania w środku machiny skierowania gospodarki miejskiej Trok na dawne tory. Z prawdziwą więc przyjemnością zamieszczamy poniższe wyjaśnienia.

W sprawie folwarku Żuki stwierdziliśmy, iż sytuacja prawna tego folwarku była niezwykle zagmatwana, z powodu braku dokumentów, jak również dlatego, że dotychczasowy dzierżawca Klausner dzierżał folwark od lat przeszło 40 i ma szereg budynków przez siebie już dawno wzniesionych. Termin dzierżawy upłynął z dn. 28 kwietnia r. b. i dlatego sprawa ta znalazła się na porządku posiedzenia rady miejskiej w dn. 18. VII r. b., na którym obecni byli wszyscy radni prócz p. Zajackowskiego. Większością głosów postanowiono folwark narazie rozdzielić na szereg mniejszych działek i oddać w dzierżawę bezrolnym i małorolnym z wyznaczeniem działości do dotychczasowemu dzierżawcy Klausnerowi, przy czym wielkość działki, jak ustalono dobowodzenie prokuratora miała wynosić około 40 ha.

Nie dziwnego, że wydział powiatowy usnął takie postawienie sprawy za niesgodne z interesami miasta, jako całości i polecił (bez specjalnego nacisku) p. burmistrzowi poddać uchwałę ponownie rozpatrzeniu, zaznaczając przytem, że szczególnie szkodliwym jest wydzielenie działki b. dzierżawy Klausnerowi. Wezwać powyższego na posiedzeniu dn. 1. VIII. w obecności znowu 11 radnych ponownie rozpatrzone sprawę folw. Żuki i większość głosów postanowione wydzielić go w całości. Uchwałę powyższą wydział powiatowy przyjął do wiadomości i polecił wyniki licytacji przedstawić sobie do wglądu. Licytacja, na zasadzie, ogólnie przyjętych warunków, odbyła się dn. 25. IX przy czym naj-

wyższą ofertę złożył Klausner, który jako dotychczasowy dzierżawca, już mieszkający w folwarku łatwiej od innych mógł zafiarować wyższą cenę. Dodadź tu również należy, iż były usiłowania, co stwierdziło dobowodzenie wstępne, by odciągnąć niektórych reflektantów od zgłaszania większych cen i udziału w licytacji.

W wyniku licytacji Klausner zafiarował równowartość 96 kilogramów żyta za 1 ha, co wynosi na rok bieżący 24 złote za dziesięcinę, a ogółem za cały folwark około 2400 zł rocznie, a nie 459 zł, jak to błędnie zostało podane. Zaznaczyć również należy, że poprzednia rada miejska wydzierżawiła inne grunta miejskie (Nareki, Pasieki, Rakalnia, Bukli i t. p. razem przeszło 1000 ha) dzieląc je na drobne działki, co w rezultacie dało po 12 zł. od 1 ha., a więc połowę tego co się dało osiągnąć z dzierżawy Żuków.

Wreszcie stwierdzić musimy, że umowa z Klausnerem jeszcze nie została zawarta i jest przypuszczenie, iż Klausner wycofa się z dzierżawy, gdyż uważa warunki dla siebie za niekorzystne. W każdym jednak razie przez fakt stania do licytacji Klausner stwierdził, że żadnych praw własności, z tytułu długoletniej dzierżawy, do folwarku nie posiada, a co wydziałowi powiatowemu najwięcej chodziło.

Przechodząc do sprawy wyborów stwierdzamy, iż podczas wyborów magistratu został wybrany p. Mickiewicz, który nie uzyskał zatwierdzenia. Drugą osobą wysuniętą na stanowisko burmistrza był p. Budrewicz, który wówczas zjadł swoją kandydaturę i dopiero w rezultacie drugich wyborów dn. 4. VI został burmistrzem m. Trok. P. Rodkiewicz na burmistrza nie był wybierany i kandydował jedynie na stanowisko zastępcy.

Co się tyczy komisji rewizyjnej, to do dnia rozwiązania rady miejskiej (dn. 9. IV. 25) istniała takowa w składzie pp. M. Grabowskiego, U. Brojdy i J. Lipnickiego. Nowa komisja rewizyjna, zgodnie z obowiązującymi przepisami, została wybrana z chwilą ostatecznego ukonstytuowania się nowej rady miejskiej i weszła do niej pp. Wierciński, Cwi i Jabkowiec. Kandydatura p. Łakowicza Bolesława nie była w ogóle głosowana, więc też nie mogło być mowy o zatwierdzeniu, względnie niesatysfakcji obywateli przez wydział powiatowy, który w ogóle nie ma tu nic do zatwierdzenia.

Sprawa p. Waszkiewiczowej i polejanta Charukiewicza bierze swój początek z czasów urzędowania poprzedniej rady miejskiej i magistratu, znajdując się obecnie w sądzie i była jedną z przyczyn, które wpłynęły na decyzję władz rozwiązujących poprzednią radę, jak również niesatysfakcji kandydatury p. Mickiewicza, ówczesnego p. o. burmistrza Trok.

Ani obecny burmistrz p. Budrewicz, ani też magistrat nie ponoszą z tego tytułu żadnej odpowiedzialności. Również sprawa wy-

Sprawa podprokuratora Hurczyzna.

Według informacji otrzymanych z miarodajnego źródła śledztwo prowadzone przez sędziego sądu apelacyjnego w Wilnie p. Songaję, w sprawie nadużyć popełnionych przez podprokuratora Sądu Okręgowego p. Hurczyzna, zakończono zostanie w ciągu listopada i wejście na wokandy sądowa, w terminie przypuszczonym najdalej za 3 miesiące. Podprokurator Hurczyzn do winy się przyznał i wskazuje wysokość sum i pozycje, z których czerpał pieniądze. Suma ustalonych nadużyć sięga cyfry 50 tysięcy złotych.

Bezpłatnym powodem zarządzenia rewizji w dziale depozytowym karnego wydziału sądu okręgowego było zapytanie kierownika komory celnej w Turmontach p. Lipki w sprawie złożonych przez niego do depozytu 4.800 złotych. Sprawa ta wydała się podejrzaną i w związku z przypuszczeniami i informacjami otrzymanymi na dwa dni przed tem postanowiono zarządzić rewizję. Wyniki rewizji były oszałamiające.

W związku z wykrytymi nadużyciami udaje się do Warszawy Prokurator Sądu Apelacyjnego p. Pliżożyński, dla złożenia p. Ministrowi Sprawiedliwości sprawozdania. Od p. Prokuratora Holowni, jako uzupełnienie i sprostowanie naszych wiadomości otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie. P. Prokurator Holownia pisze mianowicie:

Żadnej rewizji w dziale depozytowym Wileńskiej prokuratury Kontrola państwowa nie przeprowadzała i przeprowadzić nie mogła, ponieważ dział depozytowy (Biuro podawcze-wykonawcze) jest nie przy prokuraturze, ale przy Karnym Wydziale Sądu Okręgowego. Nadużycia, których dopuścił się Podprokurator p. Hurczyzn, wykryte zostały wyłącznie przez Prokuratora p. Holownię.

P. Songaję, który prowadzi śledztwo w pomienionej sprawie, nie jest Sędzią Śledczym, lecz Sędzią Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

dzierżawienia jeziora p. Kimberow, jak też sprawa zabrania sieni pochodzą z 1922 r. kiedy ani p. Budrewicz, ani obecny inspektor samorządowy p. Orliński nie zajmowali dzisiejszych swych stanowisk. Miasto istotnie grozi z tego powodu straty, lecz odpowiedzialność za nie znowuż ponosi poprzednia rada miejska.

W ogóle sprawa jezior trockich jest niezwykle ciekawą i dlatego omówimy ją w najbliższych czasach nieco obszerniej, jak również ściśle związane z nią zagadnienia wznieszenia domów mieszkalnych na wyspach położonych na jeziorze.

Co się tyczy spustu do obniżenia poziomu wody, to również sprawa ta pochodzi z czasów przed urzędowaniem p. Budrewicza, zresztą kosztorys inżyniera Mironowicza opiewał nie na sumę 1000 zł., lecz 6.970 zł., na których wydanie wówczas miasto Troki nie było stać. Natomiast przewidywany spust kosztował nie 1600 zł. lecz 350 zł.

W sprawie rozmieszczenia latarni komisja która udała się do Trok na skutek raportu p. Orlińskiego, stwierdziła, iż żadne nadużycie nie miało miejsca i latarnie rozmieszczone zostały we właściwych miejscach. To samo da się powiedzieć o sposobie nabywania słupów.

Wreszcie omówić musimy sprawę zawieszenia w czynnościach radnego Józefa Łakowicza.

Istotnie wydział powiatowy zbytnio się pośpieszył z zawieszeniem p. J. Łakowicza w pełnieniu czynności radnego. Dział p. Łakowicz otrzymał zupełną satysfakcję i decyzja wydziału została cofnięta.

W każdym jednak razie nie może być mowy o jakiejś specjalnej złośliwości lub świadomym szykanowaniu p. Łakowicza czy przez wydział powiatowy, czy też przez burmistrza Budrewicza. W szczególności, co się tyczy tego

ostatniego, to stwierdzić należy, że w aktach magistratu istnieją własnoręczne pęknięcia radnych Łakowicza i Pawłowskiego, iż otrzymali oni pisma wydziału 8 i 9 października. Zamieszczając powyższe wyjaśnienia mamy nadzieję, iż przyczynią się one do ostatecznego zlikwidowania tych nieporozumień, jakie się dookoła sprawy trockiej gospodarki miejskiej nagromadziły. P. K.

Muzyka w Wilnie.

Mamy teraz nadmiar peranków. Poranki w sali Miejskiej i peranki w Lutni odbywają się z tej samej porze, prowadząc do pedzianu publiczności, recenzentów, sił artystycznych, no i zysków. Mogłoby to świadczyć o ożywieniu ruchu muzycznego w Wilnie, lecz nie stety nie w naszym życiu muzycznym nie zmienia się na lepsze. Poranki zawiązujemy zwięzłemu opery, po której pozostali w Wilnie niektórzy jej członkowie, są to tylko próby zapoczątkowania opery na nowo, więc poranki z punktu widzenia czystej muzyki posiadają tylko tyle wartości, ile jej można przyznać operze. Ruch muzyczny Wilna wciąż się rozwija po linii najmniejszego oporu. Skutkiem tego rezultaty nie są świetne. Długo powiedzied, że Wilno po upływie lat kilku za prawie wszystkie powołane śpiewające arje z możliwych i niemożliwych oper, a nie zna podstawowych repery z literatury muzycznej. Nie zna Bacha, Händla, Glucka, Haydna, Mozarta, Webera, bardzo niedostatecznie zna Schuberta, Schumanna i Wagnera, o Ryszardzie Straussie nie ma zielonego pojęcia, a francuską szkołę i nazwiska z nowszej muzyki zna tylko z opowiadań. Czas najwyższy, aby się znalazł ktoś, ktoby silną ręką skupił siły artystyczne Wilna dla wyższych celów, dla wykonania, naprzykład, jakiegoś większego

Z prowincji.

Zemsta odwetowa.

W tych dniach w Nowej-Wilejce dokonany został bestialski napad. Niejaki Karnicki Władysław zam. w Nowej-Wilejce, na skutek ciągłych niepowodzeń miłosnych, jakie go spotykały ze strony Krawkowskiej Zofii, postanowił się zemścić.

Mianowicie Karnicki znalazłszy Krawkowską samą w mieszkaniu rzucił się na swą ofiarę i zadł jej rany jakimś tępym narzędziem. Krawkowska, brosząc krwią osunęła się na ziemię i straciła przytomność. Na szczęście sąsiedzi dołyzeli krzyki przedostając się na klatkę schodową i zaalarmowali policję, która aresztowała sprawcę napadu. Krawkowską w stanie ciężkim przewieziono z N.-Wilejki do szpitala św. Jankoba w Wilnie.

Zagadkowy zgon.

W nocy z dn. 31. X. na 1. XI. jeden z polejantów pełniących służbę nosną patrolując na drodze prowadzącej z Wilna do Niemenczyzna zauważył człowieka, leżącego na drodze. Jak się okazało był to trup mężczyzny w starszym wieku. Dochođenje ustaliło, iż znalezione zwłoki stanowią cisko Podlipskiego Ignacego, zastępcy wójta, gminy Niemenczyńskiej, który w nocy z dnia 31 na 1 listopada powracał z Wilna do Niemenczyzna. Przyczyną tajemniczej śmierci Podlipskiego zajęły się odrębne władze.

Wesoły kącik.

Wrażliwy pasażer.

Do przedziału pierwszej klasy podąża kolejowego wpada — jak pisze jeden z dzienników hiszpańskich — człowiek przerażony i woła głosem wruszonym: — Czy nie ma, który z panów kijem napoju wzmacniającego? Jakaś pani zemdlala! — Na te słowa jeden z obecnych podaje przerażonemu butelkę: — Niech pan to weźmie. Jest to najlepszy koniak! — Przerażony podróżny chwytając butelkę, prawie do połowy jeszcze pełną i wyhyła ją jednym haustem, poczem rzecze: — Dziękuję panu bardzo. Jakaś pani zemdlala, a mnie się zaraz źle robi, gdy widzę osobę zemdlalą!

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:
Ku uzczeniu pamięci swarych i poległych kolegow 4. p. L. Gierzyga, Cz. Wieleckiego i J. Jankowskiego i niezłomy D. Domańskiego i A. Zagorskiego, samist wieńców i świateł w dzień Zaduszny, składają muzykolci i uczniowie gimnazjum ul. L. Lelwela na Bratnią Pomoc Gimnazjalną 113 st. 51 grzyby.

OZYTAJOIE

„Głos Wileński”

Szyję i naprawiam
bielizną damską, męską i dziecięcą. Ceny niskie. Roboty sumienne. Zarzecz 7, Sklep Chodakowskiego.
W nocy na 4 listopada koło dworca kolejowego zgubiono małą skózaną walizkę zawierającą przedmioty wartościowe, gwizdek do lokomotyli i dokumenty bez wartości. Uczelnio znalazł uprząs się o odnieście zguby na ulicy Sierakowskiego Nr. 24 m. 1 (koło Lukiszek) za wynagrodzeniem 40 zł.
Zg. bilet okresowy wyd. przez Wil. Dyr. Kol. na imię Leokadii Zakolonyj, sam. przy ul. B. Smigłego 41 — uwalnia się. 4024
Zgub. książkę wojskową z wyd. przez PKU — Inowrocław, na imię Franciszka Szatkowskiego, sam. przy ul. Kalwaryjskiej 17 uwalnia się. 4026
Zgub. paszport wyd. przez Komisarza Badau za Nr. 10498/10457/III na imię Sławomira Maszkora sam. przy ul. Baksta 10 — uwalnia się. 4020
Kobieta z matłem dzieckiem szuka jakiegoś kolewkojeja, bezpłatnie, za utrzymanie, może za wyjazd. Przyjmie każdą robotę. Adres Kolejowa 3 m. 30 dla M. M. 2

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Kino-Teatr „HELIOS” D Z I S! Film ze śpiewem! Warszawska tragedia w 10 aktach (DJA) Na ołtarzu piękności! w 6 w. akt. w rol. g. nierównoważna WIERA CHOBODNJA, Makel-mow, Ruzicz i Chudelewski. Podm. scenowy koncert. P. JASIEŃSKA wykonał roman e. Ceny miejsc znione, Posztek o g. 4, 6, 8, 11 w. n.

Kino Kameralne „Polonia” Poraz pierwszy w Wilnie! Wiljan Fex ma honor przedstawić przepiękną Dorotę Maskal i posagowego Georga O’Briena w dramacie wydziesiętnym w 8 aktach. Tragiczne losy białej niewolnicy. Film o którym długo mówić i myśleć będzie Wilno. Nad program: Tygodnik nowości Fexa.

KINO-TEATR „LUX” Niebywała sensacja! Bogini dżungli

KINO-TEATR „PICCADILLY” Długo oczekiwana sensacyjna akcja. W roli tytułowej William Desmond awyolico: Biddlego Pola i Harrygo Peela. Nad program: Wesoła komedia w 2-eh aktach.

Filja Warszawskiej Spółki Myśliwskiej ul. Wileńska Nr. 10 607 Wznawia sprzedaż BRONI NA RATORY Ceny ściśle według cen naszej Centrali w Warszawie.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK W. Ks. Nowości ul. Zawalna Nr. 1. Czynna od godz. 11—6 wiecz. Abonament 2 zł Stale uzupełniana. Lektura szkolna.

Dobrze prosperująca Księgarnia wraz z działem piśmiennych w dużym powiatowym mieście do sprzedania MEBLE SKLEP MEBLI ul. Niemiecka 22. 431-1

Motor 20 H. P. Bolender, 2 pary kamieni, wraz z całkowitem urządzeniem młyn, wszystko w dobrym stanie, na bardzo korzystnych warunkach do odstąpienia. Blizszych wiadomości telefonem Nr. 232.

„CYWILIZACJA” Największe arcydzieło świata. Wstrząsający akt okarzenia przeciwko sprawcom wojny wszechświatowej. — Jest to przed- straga przed narodem, który przez pychę i drapieżność ponownie przagnie zakieślić spokój świata, głosząc hasła wojny od- wetowej. Reżyserja genialnego Th. Iacea. Kino artystyczne od godz. 8-11, od 11 wiecz. Cena biletów: Parter 50 gr., Balkon 25 gr.

KOBIECIA BEZ SERCA Dramat w 2 serjach 12 akt. razem. „Morderca” walki o iyciów w tajemniczych puszczach środkowej Afryki wśród tygrysów, lwów, krokodyli i dzikich tubylców egzotywny krajiny. Ceny od 30 gr.

Wielki 10, od 10-11 i od 4-7 388-11

Dr. B. SZYRWINDY Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Wielka 10, od 10-11 i od 4-7 388-11

Dr. B. SZYRWINDY Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Wielka 10, od 10-11 i od 4-7 388-11

Pokój lub dwa pokoje do wynajęcia dla samotnego lub samotnej. Zaułek Biały d. № 10 m. 3, wejście paradne z ulicy. 8

Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopłowe i skórne. ul. Wileńska, 7. WP.Z.3.

Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopłowe i skórne. ul. Wileńska, 7. WP.Z.3.

Wdowa ze sparaliżowaną ręką (żona urzęd- nika) z maleńką córeczką pozosta- jąca kompletnie bez żadnych środków do ożywie- nia, walcząca od dłuższego czasu z głodem, swraca się do społeczeństwa z prośbą o pomoc. Łaskawa- dajki przyjmijcie Adm. „Dz. Wil.” pod „Ostatoczną 3 Nędza” lub bezpośrednio — Filarecka 5.

AKUSZERKA W. Smiałowska Przyjmuje od godz. 9 do 19. Mielkiewicza 45, m. 6. 872-22

Dr. K. Sokółowski Choroby skórne i weneryczne ul. Ostrobramska 2 m. 3. Przyjmuje od g. 9-11 r. i od 6-7 pp. W.Z.P. Nr. 10-11

AKUSZERKA-masazystka M. BRZEZINA Ul. Mielkiewicza 44, m. 17. Przyjmuje od godz. 8-11 rano do 7-11 wiecz. 635

Dr. B. SZYRWINDY Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Wielka 10, od 10-11 i od 4-7 388-11

Dr. B. SZYRWINDY Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Wielka 10, od 10-11 i od 4-7 388-11

Dr. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 4-7 pp. ul. Ad. Mielkiewicza 9, — wejście z ul. Światlickich 1. W.Z.P.30

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawies. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 12 do 3 i 5-8. Zawalna 22. Wd. Zdr. 20.

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skórne. ul. Wielka 21, 9-11-7. Tel. 921.

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.62 3454

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. PŁUCI I ŻOŁĄDKA). Przyjmuje od 9 do 11, i od 6 do 7 w. ul. Ad. Mielkiewicza 21 m. 5. W.Z.P.25

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. PŁUCI I ŻOŁĄDKA). Przyjmuje od 9 do 11, i od 6 do 7 w. ul. Ad. Mielkiewicza 21 m. 5. W.Z.P.25

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. PŁUCI I ŻOŁĄDKA). Przyjmuje od 9 do 11, i od 6 do 7 w. ul. Ad. Mielkiewicza 21 m. 5. W.Z.P.25

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. PŁUCI I ŻOŁĄDKA). Przyjmuje od 9 do 11, i od 6 do 7 w. ul. Ad. Mielkiewicza 21 m. 5. W.Z.P.25

działa, teby przeciwdziałał roz- drabnianiu się talentów i sił na drobną monetę.

Dobrym przykładem tego co może zdziałać iniejątywa jednostki są wieczory kameralne, organizo- wane co sobotę przez skrzypka p. Kontorowicza. Wzrowe programy złożone z dzieł Bacha, Schu- mana, Schuberta i Brahmsa same mówią za siebie. Pożytek tych wieczorów jest niewątpliwy. Ten sam p. Kontorowicz grał Vivaldiego i Pugnanaiego na peranku w Lutni, poświęconym muzyce włoskiej. Jest to muzyk odnoszący się bardzo poważnie do swoich zadań, wykazuje jednak w wyko- naniu dzieł klasycznych zawlele nerwowości i nieopanowania. Po- zostale numery programu w wy- konaniu pp. Krućanki i Skwroń- skiej nie przyniosły nic ciekawego. Utwory przez nie wykonane były wymowną ilustracją do ja- kich nizin banalności opadła w w. XIX muzyka włoska, szczytująca się takimi nazwiskami, jak Palestrina, Monteverdi, Vivaldi i Scarlatti. P. Rubinstajna akom- panował suche i niewnikliwe.

O tej samej godzinie, odbył się poranek w Sali Miejskiej, na którym wykonane inesezonowane wy- jątki z „Hrabiny” i „Straszego Dworu” a także z „Starej Baśni” i „Goplany” Zelenkiego. Na pe- ranku tym nie byłem, ponieważ z kolei wypadło mi dać sprawozda- nie z peranku w „Lutni”. S. W.

Sport.

Penowne zwycięstwo szwedów w Krakowie.

W poniedziałek rozegrany został mecz Reprezentacji Pol. Szwecji z Reprezentacją Krakowa zakończony nieslaną porażką gospodarzy 4:1 (2:0). Gra ładna i ciekawsza niż w dniu poprzednim. Doskonałe je- de następe swedzkiej przecistawili miejscowi, mimo obłąbonego składu, drużynie supelnie równorzędna, z wyjątkiem bramkarsa Maleczyka, który sawinł 3 bramki, latwo do obrony. Wynik remisowy byłby najlep- szym mteriankiem sil obu drużyn, ponieważ Szwedzi jedynie dzięki wy- jątkowemu szczęściu uniknęli porażki.

Międzynarodowa konferencja piłkarska.

W Krakowie odbyła się konfe- rencja piłkarska, w której uczestni- czyli: Johansen (Szwecja), Majael (Austria), Mauro (Włochy), Cejnar (Czechosłowacja) i Cetnarowski (Pol- ska). Jak nas poinformowano z kół blisko stojących do PZPN. dr. Cet- narowski iniejuje w roku 1926 mie- dzynarodową konferencję piłkarską w Brukseli dla ostatecznego omó- wienia warunków zawiania nowej amatorskiej federacji piłkarskiej Europy, oraz wystąpienia z FIFA.

Nowy rekord lotniczy.

PARYŻ, 2 listopada. Lotnik wojs- kowy Stanów Zjednoczonych Ame- ryki Północnej, Cyrus Bettis, usta- nowił nowy rekord szybkości na ma- szynie Curtis, osiągając 398 km. 400 mtr. na godzinę.

Sport.

Penowne zwycięstwo szwedów w Krakowie.

W poniedziałek rozegrany został mecz Reprezentacji Pol. Szwecji z Reprezentacją Krakowa zakończony nieslaną porażką gospodarzy 4:1 (2:0). Gra ładna i ciekawsza niż w dniu poprzednim. Doskonałe je- de następe swedzkiej przecistawili miejscowi, mimo obłąbonego składu, drużynie supelnie równorzędna, z wyjątkiem bramkarsa Maleczyka, który sawinł 3 bramki, latwo do obrony. Wynik remisowy byłby najlep- szym mteriankiem sil obu drużyn, ponieważ Szwedzi jedynie dzięki wy- jątkowemu szczęściu uniknęli porażki.

Międzynarodowa konferencja piłkarska.

W Krakowie odbyła się konfe- rencja piłkarska, w której uczestni- czyli: Johansen (Szwecja), Majael (Austria), Mauro (Włochy), Cejnar (Czechosłowacja) i Cetnarowski (Pol- ska). Jak nas poinformowano z kół blisko stojących do PZPN. dr. Cet- narowski iniejuje w roku 1926 mie- dzynarodową konferencję piłkarską w Brukseli dla ostatecznego omó- wienia warunków zawiania nowej amatorskiej federacji piłkarskiej Europy, oraz wystąpienia z FIFA.

Nowy rekord lotniczy.

PARYŻ, 2 listopada. Lotnik wojs- kowy Stanów Zjednoczonych Ame- ryki Północnej, Cyrus Bettis, usta- nowił nowy rekord szybkości na ma- szynie Curtis, osiągając 398 km. 400 mtr. na godzinę.